

# Dla kogo są rekolekcje?



Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: Rekolekcje są dla wszystkich, którym zależy na tym, aby ich wiara nieustannie była pogłębianą, by wciąż dojrzewiała. Mówi się nawet, że są one obowiązkiem, zwłaszcza dla ludzi ochrzczonych. Raz w roku, zwykle w Wielkim Poście, swoje rekolekcje odprawia Papież ze swymi współpracownikami. Podobnie Episkopat, a więc wszyscy biskupi gromadzą się na swych rekolekcjach, przeważnie na Jasnej Górze. Również każdy kapłan zobowiązany jest do udziału w rekolekcjach kapłańskich, które odbywają się w różnych ośrodkach. To samo dotyczy sióstr zakonnych i wszystkich zakonników. Na pewno takie rekolekcje mają nieco inny charakter niż zwykłe, doroczne rekolekcje parafialne. Uczestniczymy w nich jakby z dobiegu, bo przecież nie rezygnujemy z codziennych obowiązków, szkoły, pracy zawodowej. Ale i takie uczestnictwo ma swoją wielką wartość.

Dodajmy, że istnieje jeszcze wiele innych możliwości dla chcących więcej. Organizuje się letnie obozy dla młodzieży. Wiele ośrodków zakonnych organizuje specjalne rekolekcje podług ich duchowości (np. Jezuici, Karmelici, Franciszkanie). Okazuje się, że zapotrzebowanie na takie rekolekcje wśród osób świeckich jest ogromne. To wymowne, ale kolejki do tych ośrodków są porównywalne do kolejek do lekarza specjalisty. Nieraz trzeba swoje odczekać, ale tak jak istnieją różne dolegliwości ciała, tak również pomocy potrzebuje dusza człowieka. I nie chodzi wyłącznie o rozeznanie powołania

życiowego, ale po prostu o wyciszenie serca, skołatanego tempem życia. Istnieją również wielkie możliwości dla małżonków pragnących odnowienia i umocnienia swojej więzi, między sobą i z Bogiem, np. Dialogi małżeńskie.

Jestem ogromnie wdzięczny tym wszystkim, którzy w tych dniach gromadzili się na naszych rekolekcjach parafialnych. Za ich otwarte serca na słowo Boże, za korzystanie z sakramentów świętych. Jak powiedziałem wcześniej, dla wielu, a może nawet dla większości były to rekolekcje z dobiegu, bo trudno zaniedbać dom, trudno skrócić pracę, ta logistyka naszej codzienności jest dzisiaj bardzo bogata i skomplikowana. Wierzę jednak, że przyjęcie daru słowa Bożego, spowiedź święta rekolekcyjna, że to wszystko zaowocuje w naszym życiu osobistym, rodzinnym i wspólnotowym, bo przecież łaska Pana Jezusa działa nie tylko w nas, ale i przez nas. Dziękuję za Waszą piękną obecność i modlitwę.

Dziękuję również ks. Markowi. Spotkaliśmy się latem tam w Bieszczadach przypadkowo, choć kolejny raz przekonuję się, że nie ma przypadków. Księżu Marku dziękujemy Ci za Twoją kapłańską obecność wśród nas, za każde Twoje słowo i przekonujące świadectwo. Niech Bóg Tobie błogosławi w Twojej pracy. Ty pomogłeś wielu z nas, przyjmij również od nas naszą wdzięczność **[prob.]**